



## WSPOMNIJMY RAZ JESZCZE...

W roku 2002 nasza wspólnota straciła świetną osobę – p. Stanisławę Osiejczyk. Już minęły trzy lata jak ona nie żyje. Nie słyhać jej głosu w chórze kościelnym. Ostatni raz rozmawiałam z nią w maju 2002 r. Wtedy z wielką radością p. Stanisława spotkała mnie przy kościele: opowiadała, pytała się, radziła jak walczyć z moją chorobą, obiecała dać radę w następną niedzielę. Niestety, do tego dnia nie dożyła.

Chciałabym na łamach naszego pisma jeszcze raz wspomnieć

i o profesorze Kazimierzu Ławrynowiczu i oddać cześć jego świętej pamięci. Szkoda, że bardzo mało na świecie istnieje takich ludzi. On widział duszę i serce człowieka, a nie tylko jego twarz. Powinniśmy nie zapominać o żonie zmarłego profesora – Aleksandrze, która tak dużo czasu poświęca pracy w redakcji „Głosu znad Pregoły”.

Dziękuję Bogu, że dał mi szczęście być znajomą takich ludzi jak św. pamięci Stanisława i Kazimierz, obcować się z nimi, być wysłuchaną,

otrzymywać od nich radę. W trudne czasy swojej choroby zawsze ich wspominam.

**Teresa Siwasz**



## Czy można utajnić ludobójstwo?

W 65. rocznicę zbrodni katyńskiej Sejm złożył 22.03.2005 r. hołd pamięci zdradziecko zamordowanych polskich jeńców wojennych. Uchwałę w tej sprawie posłowie przyjęli jednogłośnie przez akklamację, w obecności przedstawicieli rodzin katyńskich. W uchwale podkreślono, że Sejm oczekuje od narodu rosyjskiego i władz Rosji «ostatecznego uznania ludobójczego charakteru mordy na polskich jeńcach». Sejm, jak czytamy, oczekuje też wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej i wskazania «miejsca pochowania ogromnej grupy zamordowanych jeńców, których grobów do dziś nie udało się odnaleźć». W myśl uchwały, nazwiska «wszystkich sprawców zbrodni katyńskiej - nie tylko mocodawców, ale i wykonawców - powinny być publicznie ujawnione i napiętnowane». Sejm wyraził ubolewanie z powodu umorzenia śledztwa sprawców zbrodni katyńskiej przez prokuraturę generalną Federacji Rosyjskiej. «Oczekujemy od strony rosyjskiej wydania wszystkich dokumentów zgromadzonych w trakcie prowadzonych śledztw» - podkreślono w uchwale. «W 65. rocznicę zbrodni katyńskiej Sejm składa hołd pamięci zdradziecko zamordowanych polskich jeńców wojennych, przede wszystkim oficerów Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Państwowej, administracji i sądownictwa, przetrzy-

mywanych w obozach w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkwie» - głosi uchwała. «Na polecenie Stalina i najwyższych władz ZSRR w okrutny sposób wymordowano w Lesie Katyńskim, w Twerze i Charkowie oraz w innych miejscach 22 tys. przedstawicieli polskich elit, ludzi do końca oddanych sprawie wolności i niepodległości Polski, którzy jako pierwsi w Europie stawili czoła podbojom hitlerowskich Niemiec» - czytamy. Jak podkreślono, «ten bezprzykładny, ludobójczy mord dokonany na bezbronnych jeńcach wojennych z pogwałceniem najbardziej elementarnych zasad prawa i moralności, był częścią straszliwego planu dwóch totalitarnych państw - niemieckiej III rzeszy i Związku Sowieckiego - zniszczenia Polski przez eksterminację najbardziej wartościowych i patriotycznie nastawionych jej obywateli». Sejm popiera decyzję Instytutu Pamięi Narodowej o wszczęciu polskiego śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej.

Memoriał, rosyjska organizacja, która zajmuje się badaniem zbrodni komunistycznych, pyta Naczelną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej, dlaczego utajniła dokumenty dotyczące Katynia, skoro prawo rosyjskie na to nie pozwala. O tym, że prokuratura utajniła i nie przekazała stronie polskiej 116 spośród 183 tomów akt dotyczących zamordowania przez NKWD polskich oficerów w 1940 roku, poinformował

niedawno jej szef Aleksander Sawienkow. Powiedział wtedy i to, że postanowienie o zamknięciu rosyjskiego śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej również zostało objęte klauzulą tajności. A zatem nie można podać do publicznej wiadomości nazwisk osób, które w wyniku dochodzenia uznano za winne - mówi «Gazecie» Aleksander Gurianow z Memoriału. - Nie rozumiem, na jakiej podstawie można było podjąć taką decyzję. Przecież artykuł 7. ustawy o tajemnicy państwowej oraz art. 18 ustawy o rehabilitacji ofiar represji politycznych zabraniają utajniania dokumentów mówiących o przypadkach łamania praw człowieka i obywatela. I dlatego Memoriał postanowił zapytać prokuratora Sawienkova, czym się kierował. W liście do prokuratora organizacja pyta też, skąd wziął dane na temat liczby polskich oficerów i urzędników zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. Według prokuratora bowiem «z absolutną pewnością można mówić o 1803 zabitych, z których zidentyfikowano 22 osoby». A przecież z powszechnie znanych dokumentów radzieckich wynika, że zamordowanych było prawie 22 tys., w samym Katyniu ekshumowano prawie 4,4 tys. zwłok. Memoriał zapowiada, że za dwa tygodnie, w rocznicę rozpoczęcia egzekucji w Katyniu, wyda specjalne oświadczenie dotyczące zbrodni sprzed 60 lat.